

Ozon dobry na wszystko

Bakteriobójczy, grzybobójczy, silnie dezynfekujący – działa wszędzie tam, gdzie zawodzą antybiotyki i inne środki. Ozon, bo o nim mowa, to as w rękawie współczesnej medycyny.

Wielu chorych z przewlekłymi odleżynami, owrzodzeniami, stanami zapalnymi skóry i kości a także narządów wewnętrznych sięga po terapię ozonową jako ostatnią deskę ratunku. W rzeczywistości, nie ma mikroorganizmów, które odporne są na działanie tego wysoko aktywnego gazu (w medycynie używa się go zwykle w mieszaninie z czystym tlenem).

To jednak nie koniec dobroczynnych właściwości O₃ – podanie go bezpośrednio do naczynia krwionośnego pomaga zwalczyć poważne stany niedokrwienia mózgu, serca czy kończyn dolnych. Jako bardziej wartościowy niż sam tlen, ozon szybko łączy się hemoglobina i powoduje, że krążenie wraca do normy, co wykorzystywane jest zwłaszcza u pacjentów z miażdżycą. Ozon pomaga wątrobie w odtruwaniu naszego systemu, redukuje tłuszcze oraz toksyny i obniża poziom kwasu moczowego we krwi.

Wykorzystanie ozonu w terapii stanów zapalnych polega również na pobudzeniu do działania systemu odpornościowego organizmu – zaczyna on samodzielnie wytwarzać związki zwalczające procesy chorobowe i ogniska zapalne. Nawet takie dolegliwości jak zwyrodnienia kręgosłupa, artretyzm, choroby okulistyczne czy stwardnienie rozsiane mogą być łagodzone leczeniem ozonowym.

Poza transfuzjami bezpośrednio do żył, ozon stosuje się również zewnętrznie dzięki użyciu specjalnych rękawów, przez które przepuszcza się gaz – tak leczone są np. stany owrzodzeniowe kończyn czy stopa cukrzycowa.

Jedynym przeciwwskazaniem do stosowania ozonu jest nadczynność tarczyc